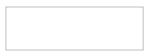


Pogwizdów też ma swój kalendarz

Data publikacji: 12.12.2018 9:15

Wprawdzie nie książkowy, jakie wychodzą w Cieszynie, Ustroniu czy Skoczowie, ale jednak własny kalendarz. Ścienny, choć tak naprawdę jest to swojego rodzaju hybryda kalendarza ściennego z tak popularnymi na Śląsku Cieszyńskim kalendarzami książkowymi będącymi kompendium wiedzy o danej miejscowości. Oprócz zdjęć pogwizdowskich zabytków, które są tematem kalendarza na 2019 rok znajdziemy w nim sporo informacji o przedstawionych obiektach, a także teksty ludowych piosenek i przyśpiewek adekwatne do tematu danego miesiąca. Tak więc opisano 12 ważnych budynków z terenu wsi. Jest zdjęcie archiwalne i współczesne, do tego opis historii danego budynku.



Fot: (indi)

Jest to już druga edycja pogwizdowskiego kalendarza. Tematem pierwszego, wydanego na 2018 rok były drzewa, oczywiście te rosnące na terenie Pogwizdowa. W tym roku budownictwo jako niemy świadek historii. -

Stwierdziliśmy że skoro nie mamy żadnej książki o Pogwizdowie, to wydamy choć kalendarz. Myśleliśmy o książkowym, ale to ogromne przedsięwzięcie. Więc przynajmniej taki ścienny – skromnie mówi Czesław Stuchlik – **pogwizdowski działacz społeczny, miłośniki regionu i badacz lokalnej, czyli pogwizdowskiej historii, inicjator wydania kalendarza i jego współautor.**

Kalendarz, jak na prawdziwy popularnonaukowy kalendarz regionalny przystało oprócz opisanych na kartach przy kolejnych miesiącach poszczególnych budynków posiada też wstęp, w którym autorzy przybliżają historię budownictwa w Pogwizdowie od czasów, gdy do I Wojny Światowej Pogwizdów był wsią liczącą 75 domów mieszkalnych, poprzez czasy kwitnącej samodzielnej gminy Pogwizdów, aż po jej rozpad i włączenie jako sołectwo do nowopowstałej gminy Hażlach. - **Tak to z gminy typowo rolniczej, wcześniej folwarcznej powstało osiedle mieszkaniowe dla pracowników zakładów przemysłowych w okolicznych miastach** – gorzko skonkludował Stuchlik. A obecny na spotkaniu promującym kalendarz 11 grudnia w pogwizdowskiej bibliotece Wójt Gminy Hażlach Grzegorz Sikorski stwierdził, że tym cenniejsze są inicjatywy pozwalające zachować pamięć o historii miejscowości. - **Zamieszczone w Kalendarzu fotografie, opisy i piosenki przybliżą nam historię naszej Małej Ojczyzny, ocalą te perelki od zapomnienia i dadzą nam obraz mijającego czasu oraz zmian zachodzących z upływem lat** – stwierdził Sikorski.

(indi)